

Ceny ogłoszeń: 1 m/m jednolamowy na str.
1-szej 50 groszy, w teście 45 gr Ogłoszenie
na str. 4-tej 10 gr m/m.

URZĘDOWE PISMO INFORMACYJNE DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU KROTOSZYŃSKIEGO.
W Y C H O D Z I W S R O D Y I S O B O T Y

Krotoszyn — Koźmin — Kobylin — Sulmierzycze — Zduny — Pęgorzela — Dobrzyca.

Zaledwie w kilka dni po rozpoczęciu

Wszystkie psy na terenie Ostrugu zaproszonego na sztybiedniach i moze trzymac na uscisly, by z zagrabi i ciemnoty sie wydostac z zagrabi. P y prowadzenie na uscisly z zagrabi na sztybiedniach (z zagrabi w zagrabi) z zagrabi. Z zagrabi klucze jare moze osi kag na. Z zagrabi sie rowniez swobadnego wypuszczania kotow.

działalności wojennych — Ador zebrał członków Międzynarodowego Komitetu i wystąpił z wnioskiem utworzenia w Genewie Agencji jeńców wojennych. Wniosek przyjęto jednomyślnie i przystąpiono niezwłocznie do pracy. Nie było ani środków finansowych ani odpowiedniej organizacji, należało wszystko stworzyć. Ador wyjechał natychmiast do Bordeaux, gdzie przebywał prowizorycznie Rząd francuski i otrzymawał spisy jeńców niemieckich, udał się do Berlina po spisy jeńców francuskich.

W końcu sierpnia Agencja jeńców wojennych rozpoczęła swoją pracę w Genewie. W miarę jak się rozszerzał zakres jej działalności przybywało coraz więcej współpracowników przeważnie dobrowolnych, którzy radzi byli się przyczynić do wielkiego dzieła. Setki tysięcy rodzin odciętych od najdroższych i najbliższych istot wychyliły zaważszych wieści przesyłanych za pośrednictwem Genewy. Agencja otrzymywała po kilka tysięcy listów dziennie, bywały dni gdy liczba ta dochodziła do kilkunastu tysięcy w ten sposób przesłało kilkanaście milionów listów i dwa miliony paczek przeznaczonych dla jeńców wojennych. Myśl pojęta w wielkim sercu Adora przyniosła ukojenie milionom jeńców i istot ludzkich i pomogła im do wytrzymania straszonej udręki lat wojennych.

Praca Agencji rozwijała się w tak szybkim tempie, iż dwukrotnie musiano się przenieść do obszerniejszych gmachów. Ilość osób zatrudnionych w biurach Agencji wynosiła tysiąc dwieście ludzi. Z biegiem wypadków działalność Agencji obejmowała coraz szersze pole. Misje wysyłane z ramienia Międzynarodowego Komitetu do państw walczących miały dostęp do obozów koncentracyjnych, a niektórzy przedstawiciele Komitetu dotarli aż na daleki Wschód, gdzie znajdowały się niezliczone ilości jeńców i robitków, których wojna zarzuciła na najdalej kraniec Syberii.

Dola jeńców wojennych zdanych na łaskę i niełaskę wroga, bardzo często pomierzanych i zmuszanych do ciężkich i poniżających robót, była na ogół straszna. Głód, niedza, okropne warunki higieniczne dziesiątkowały niezliczone rzesze tych nieczczliwych ofiar wojny. Międzynarodowy Komitet przyczynił się w znacznej mierze do polepszenia tych warunków bytowania. Praca Międzynarodowego Komitetu w tej dziedzinie osiągnęła bardzo doniosłe wyniki. Podczas 4 lat wojny 41 delegatów Międzynarodowego Komitetu dokonało 584 wizytacji obozów jeńców wojennych.

Międzynarodowy Komitet oddawał walczącym jeszcze inne cenne usługi. Myśl Adora była nienastannie nastawiona w tym kierunku. Udało mu się przeprowadzić pod auspicjami Czerwonego Krzyża wymianę ciężko rannych jeńców niezdolnych do boju. Ołbrzymie pociągi naladowane kalekami wojennymi przejechały przez Szwajcarię odczołg do Niemiec i do Francji inwalidów wojennych. Oprócz tego uzyskał Komitet od Rządów państw walczących pozwolenie dla lekko rannych i chorych jeńców wojennych przebywania bądź w Szwajcarii, bądź w innym państwie neutralnym. Przeszło 68 tysięcy żołnierzy i oficerów, byłych jeńców wojennych, zostało gościnnie przyjętych w Szwajcarii.

Podczas 4 lat wojny Czerwony Krzyż okazał się prawdziwym oredownikiem i pocieszycielem pogrążonej w smutku i żałobie ludzkości. Słusznie powiedział wówczas o Agencji jeńców wojennych wielki europejski mąż stanu, bawiający przejazdem w Genewie: — „Dom ten jest dosza i sercem Europy“.

JALMUZNA

Nie można zaprzeczyć, że społeczeństwo nasze jest ofiarne. Jeszcze dzisiaj znajdują się jednostki, które poważne sumy łożą na utrzymanie zak adów dobroczynnych wzgl. je fundują. Z uznaniem wyraża się o tym J. Em. X. Kardynał Prymas w przemówieniu radiowym, wygłoszonym dn. 16 X. 1938 r. z okazji „Tygodnia Miłosierdzia“. „To pewna przeznaczenia pani (śp. Aniela Twardowska) stwarza w Poznaniu fundację dla zubożałej inteligencji, to dostojny hierarcha (X. Arceyb. St. Gall) buduje w Warszawie dom dla sierot. To cieżgodni Biskup Jubilat (X. Bp A. Leubitz) zakłada w Gnieźnie osiedle dla bezdomnych. To wielmożni woiński (śp. M. Edmund Małyński z Żurwego) przekazuje całą fortunę zgromadzoną sióstr na rzecz bied-

nych i nieczczliwych. To wielki naukowiec i pisarz (śp. Prof. M. Zdzisławski) uwiecznia swój pracowity żywot, wydając przed zgonem dyspozycję co do rozdania wspaniałych dla swych wilczekich biedaków.“

Niewątpliwie na tak wielkie zspisy i ofiary zdobyć się mogą tylko ludzie zamocni owianii duchem Chrystusowej miłości bliźniego. Daleko większe ofiary jednak wpływają na ubogich przez stowarzyszenia miłosierdzia chrześcijańskiego. I statystyka wykazuje, że mimo przeobrażenia podatkowego oraz obciążenia przez świadeżenie na Pomoc Zimową i ogólnego zubożenia, wierni jeszcze bardzo poważne sumy składają dobrociwnie na nasze Stowarzyszenia P. n. Miłosierdzia, Konferencje św. Wincentego a Paulo, na Caritas, na ochronki, Tanie Kuchnie, świetlice i t. p. I tak np. na terenie archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej wydano w roku 1937/38 przez Stow. Pań Miłosierdzia 397.669,47 zł. przez Konferencje św. Wincentego a Paulo — 75.375,08 zł.; przez Wydziały Parafialne, Oregi i Instytut „Caritas“ — 525.480,36 zł.; przez inne katolickie organizacje dobroczynne — 216.323,87 zł. czyli razem — 1.214.848,78 zł.

A ile wydatkowano prywatnie, bez pośrednictwa organizacji dobroczynnych, trudno ustalić. Jest przecież rzesza znana, że wiele osób, które nie należą do żadnego stowarzyszenia dobroczynnego, wcale poważne sumy łożą na ubogich przez udzielanie jałmużny. Nawet członkowie stowarzyszenia miłosierdzia, opłacający swą składkę członkowską, również nie mało wręczają ubogim, zwłaszcza żebrakom, bezpośrednio u drzwi swego domu. Takie wręczanie jałmużny przygodnym ubogim jest niespoleczne, a w dzisiejszych czasach, w których każdy grosz przeznaczony na ubogich winien być rozumnie zużyty, jest wręcz szkodliwe.

W ubiegłym roku ukazał się broszurka pisana przez Dr. Dydułkę p. t. „Zagadnienie żebractwa w Polsce“. Z ciekawości tej książki przytoczam dosłownie co autor mówi o szkodliwości bezkrytycznego dawania jałmużny.

„O ile prawdziwa ofiarność jest twórcza i konstruktywna, o tyle jałmużna staje się wprost przyczyną spustoszenia społecznego. Słusznie też i Ogólnopolski Zjazd Przeciwebraczy w Poznaniu (24-26 lutego 1937 r.) uchwałił w swych rezolucjach potępić udzielanie jałmużny bezpośrednio do rąk ubogich. Najmniejsza choćby ofiara winna być składana do specjalnego towarzystwa przeciwebraczego, które dopiero po dokładnym zbadaniu położenia proszącego udziela mu pomocy.“

Forma bezpośredniego udzielania jałmużny ubogim jest nie tylko najprostszą, ale zarazem dla świadeżającego najwygodniejszą, bo ogranicza wysiłek ofiarności do wydawania kilku groszy, nie narzucając go zarzecz na ewent. narzekania i brutalne przekleństwa żebraka w razie odmówienia mu wsparcia.

W tym systemie — a raczej w sposobie traktowania sprawy rżenia pomocy — obie strony tj. dający i biorący pozostają sobie zupełnie obcy i prawdę podobnie obie są z tego stanu rzeczy zadowolone: dający utrwała się w przekonaniu, że jest „ofiarnodawcą“, biorący zaś doznaje ulgi, że nikt nie wymaga od niego legitymacji w zakresie jego stanu życiowego. Ale na tym punkcie zaczyna się dramat społeczny. Łatwość zdobyć się paru groszy niezbyt trudna w danej chwili, czy też zbliżony tylko „na zapas“ wyłączenia na cenę wyciągnięcia ręki, musi trafić do przekonania jednostek leżących albo też wyjątkowo chorych.

Dający jałmużną bez zastanowienia i bez wyboru nie zdaje sobie sprawy, jak w danej chwili popelnia niedorzeczność, jak dalece utrwala w hierumy przekonanie, że można żyć bez pracy na koszt społeczeństwa i to tym wygodniej, im sprawniej potrafi się po niej porwać, choć czasem i ten wysiłek jest zbytek. Wystarczy bowiem raz zapuścić tylko do drzwi, by po chwili ktoś nie patrząc nań, wręczył pieniądze. Dopiero gdy nadmiar tych „proszących“ i pukaających do drzwi wywołuje zmęczenie, powstaje u dającego oburzenie, że „u żebraków nie ma rady“. A przecież winę tego stanu ponoszą wyłącznie dający.

Jest faktem ogólnie znany, że dawanie jałmużny każdemu, kto o nią prosi, czy też tylko tym, którzy są bardzo naturczywi, przyczynia się do wzmocnienia stanu żebractwa przy równoczesnym po-

zostawieniu szerokiej rzeszy ludzi istotnie ubogich bez żadnej pomocy. Zebracy bowiem potrafią różnymi środkami wydobyc to wszystko co nagabywana jednostka może dać bez trudności i dla pozbicia natręta. Uchodzą w pełnym tego słowa znaczeniu, starey, kalecy, chorzy i t. p. nie korzystają z tych źródeł. Brak im poprosu sił do zdobywania jałmużny lub często wstyd nie pozwalają na wyciągnięcie ręki.

Dający w ten sposób jałmużną bynajmniej nie przyczynia się do złagodzenia nędzy, ale staje się sprawcą pogłębienia. Nędza prawdziwa zostaje na uboczu. Prawdziwie ubogich trzeba wyszukiwać. I w tym właśnie tkwi genialna myśl św. Wincentego a Paulo, że czynnym członkiem swych towarzystw miłosiernych każdy odwiedzać chorych i ubogich i wpaść do ich w ich domach. Dla jednostek bowiem uczciwych wyciągnięcie ręki jest nad wyraz bolesne, gdyż poczucie godności ludzkiej wymaga obywatela się bez coby pomocy i zapewnienia sobie egzystencji własnymi środkami.

Jałmużna jako wyraz ofiarności indywidualnej, udzielana bez selekcji, staje się tylko podłożeniem plagi żebractwa. Najwymowniej stwierdza to praktyka całych wieków, w ciągu których dobroczynność indywidualna potęgowała tylko żebractwo, wywołując niemal automatycznie represję społeczna wobec wzrostu tej plagi.

(ciąg dalszy nastąpi)

Przedownia higieny - we wsi koliskiej.

Dobrobieżenie to wielkie słowo. To nie tylko błyszczący stal bagnetów, to nie tylko warkot samolotów, to nie tylko groźba zięjące paszerze przeciwnożniczych dział, nie tylko odważa nieustraszone, to także tysiące i miliony krzepkich ramion co karabin dźwigać będą.

Ludność Polski jest w przeważającej ilości włościanka. Złinierz polski — to po większej części włościanin. Wied polska to nieprzebrany rezerwar sił. Tam więc skierowany winien być największy wysiłek, pedagoga, lekarza i społecznika.

Nie będziemy herez, że wied jest zaradka, nie będziemy narzekać, że przez brak elementarnych warunków sanitarnych, a przedewszystkim niewiedzę marnuje się tam co rok mnóstwo bezcennego materiału ludzkiego. Powiemy sobie raczej, że stan taki zmienić się musi na lepsze.

Od urodzenia, po przez pierwsze lata sżego dziecięstwa pozostaje młoda jednostka w domu, matka kładzie pierwsze fundamenty podwaliny, pod jego przysięgą, fizyczną i moralną łożymy. Ona też jako g. spodyni domu i żywiciela rodziny, czuwa w dalszym ciągu nad zdrowiem syna, męża, brata. B z przesydy więc stwierdzić możemy że jaka będzie matka polska, jaka będzie włościanka polska, taka będzie w przyszłości nasza armia.

Z inicjatywy czynnika administracyjnego uruchomiona została w Kaliszu kursy dla dziewczek wiejskich, w zakresie higieny. Kursy finansowane przez wszystkie powiaty, dotacje od Premiera Szwajcarii i St. Radwańskiego, reprezentując każdą inną gminę wzgl. osiedle w powiecie. Kursy w celu oświecenia przyswoić sobie najelementarniejsze pojęcia z zakresu: Anatomii człowieka, higieny osobistej i zbiorowej, walki z chorobami zakaźnymi i racjonalnej pielęgnacji dziecka. Wykłady i oświecenia prowadzone p. zez siły fachowe zorganizowane były pod egidą Dr. med. St. Radwańskiego, dyrektora szpitala im. Przemysława II w Kaliszu.

W dniu 5 lutego r. b. odbył się pierwszy powiatowy zjazd przedowni higieny wiejskiej w Kaliszu. Tak obrady podjęta została — jako też wyniki z udziałem czynników administracyjnych, jako też przeprowadzona niedawno wśród kursistek ankietą, sżeszły owoce działań iść przyszkolonych przedowni, które od kilku miesięcy już działają na terenie swych miejscowości rodzinnych. O o na prawione w wielu miejscowościach i należycia zabezpieczone od wpływów zewnętrznych studnia z wodą do picia, oto wższy poziom czystości w chacie wiejskiej. W racjonalne odnośnienie się do zachowań zakaźnych na wsi, a przede wszystkim, co najważniejsze, rozpowszechnianie metody racjonalnej pielęgnacji

dziecka, przez zapewnianie mu świeżego powietrza i higienicznie podanego pokarmu.

Młode i pełne zapala absolwentki kursów higieny wiejskiej starszą się wedle sił swoich promieniować na otoczenie, które choć początkowo nienfne, z czasem przekonuje się o słuszności wprowadzonych na wsi nowych, ożywczych prądów. Organizacja zrzeszająca kobiety wiejskie, jak Kółka Gospodyń Wiejskich i Związek Młodej Wsi nawiązują z tymi pionierkami zdrowia ożywiony i serdeczny kontakt.

Tak jest we wsi kaliskiej. I tak powinno we wszystkich powiatach i należących do nich wsiach całej Rzeczypospolitej. Bez względu na to, czy akcję tę podejmą czynnik oficjalny, zając się nią i dążąc do zrealizowania winny wszystkie organizacje kobiece, które ostatnio zrzeszyły się pod sztandarami P. W. K. Wypłoszyć musimy na zawsze złe czynniki śmierci elności niemowląt i dziesiątkujących społeczeństwo wiejskie chorób zakaźnych. Higiena, jej gruntowna i powszechna znajomość, przysporzy nam w przyszłości nowe jeszcze miliony zdrowego społeczeństwa i pomoże w razie potrzeby kadry zdrowego żołnierza polskiego. —

Natowania gładki zbożowej w Poznaniu.

z dnia 25 IV. 1939 r. za 100 kg.

Zyto	15 — 15,25
Perzencia	20,75 21,25
Jęczmień	19,25 19,75
Owies	16,10 16,50
Maka żytnia gat. I 0—55%	24,50 25,25
M. pszen. g. I 0 50%	35,75 38,25
M. pszen. g. IA 0 65%	33 — 35,50
Otręby żytnie	12 — 13 —
Otręby ożenne	14,50 15 —
Groch Polgera	31 — 35 —
Groch Wiktorja	25,50 27,50
Gorzeyca	55 — 58 —

Poznańskie targowisko miejskie

Poznań, dnia 25 IV. 1939.

Placono za 100 kg. żywej wagi.

WOŁY: Pełnomięsiste wytuczono nieoprzęgowo	60 — 66
Mięsiste tuczone młode do lat 3	52 — 54
Mięsiste tuczone starsze	40 — 44
Miernie odżywiane	34 — 39
BUHAJE: Wytucz. pełnomięsiste	60 — 66
Tuczone mięsiste	48 — 52
Nietuczone, dobrze odżywiane starsze	40 — 46
Miernie odżywiane	34 — 38
KROWY: Wytucz. pełnomięsiste	60 — 64
Tuczone mięsiste	46 — 54
Nietucz. dobrze odżywiane	40 — 42
Miernie odżywiane	22 — 30
JAŁOWICE: Wytucz. pełnomięsiste	52 — 54
Nietuczone dobrze odżywiane	40 — 44
Miernie odżywiane	34 — 38
CIELETA: Najprzedniejsze cielęta wytuczono	82 — 90
Tuczone cielęta	72 — 80
Dobrze odżywiane	62 — 70
Miernie odżywiane	54 — 60
SWINIE: Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi	105 — 107
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi	101 — 103
Mięsiste świnie ponad 80 kg żywej wagi	92 — 96
Maciory późne kastraty	90 — 96

Kronika miejscowa.

F-A „Galicja“ i pracownicy na Poż. Obr. Przeciwołn.

Dowiadujemy się, że koncert nasyłowy „Galicja“ S. A., który — jak wiadomo — na terenie naszego miasta posiadał placówkę budowlaną, zadeklarował na Poż. Obr. Przeciwołn. w interwencji i pracowników kwotę 435.000, — zł. Subskrypcja na świąteczną bardzo obywatelskim stanowisku jednej z najpoważniejszych firm naszego przemysłu naftowego.

Grono nauczycielskie i dzieci szkolne na FON.

Dzieci szkoły powszechnej nr. 1 im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Krotoszynie, złożyły na F.O.N. 247,50 zł. W

kwocie tej mieszczą się ofiary dzieci, które ofiarowały 97 książeczek P. K. O. na kwotę 176,54 zł. Najwięcej ofiarnymi okazały się dzieci rodziców bezrobotnych i niezamożnych.

Wszyscy członkowie grona nauczycielskiego tejże szkoły subskrybowali na POP. 820,— zł, przeznaczając równocześnie wszystkie obligacje i boni na FON.

— Młodzież szkoły powszechnej nr. 4 w Krotoszynie, powiększając łańcuch ofiar przekazała w dniu 7. IV. 1939 r. kwotę 176,43 zł na FON.

Wśród złożonych ofiar znalazły się groźne najbardziej, jak również wkłady oszczędnościowe, które były rezultatem długiego oszczędzania.

Subskrybujemy Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej.

Kino „Kryształ”.

Wyświetla wieloemocjonujący film z dziejów rewolucji francuskiej oparty na znanej powieści Baronowej Orczy p. t. „MASKI LORDA BLANKINLEYA”.

Film, który warusza, przejmując i oszałamia. W rolach głównych: Barry K. Barnes — Sophie Sewart. Film, który przemówi do tysięcy mas publiczności całego świata. Rozmach scen, siła efektów dramatycznych, genialna reżyseria.

Seansy: wtorek, 24. IV. godz. 8.30 środa, 26. IV. godz. 6 i 8.30, czwartek, 27. IV. godz. 8.30.

Ceny niższe. Dzwoniony od lat 14.

Z uroczystości harcerskich.

W niedzielę, dnia 23 kwietnia br. odbył się w kościele parafialnym uroczysty nabożeństwo, na które przybyli przedstawiciele władz, organizacji. Kola przyjaciół harceri i drużyny harcerskie.

O godz. 11.15 wobec licznie zgromadzo-

nych gości z panem Burmistrzem Fenrychem, Ks. Proboszczem Ogrodowskim, panem Majorem Grochotą, panem Dyrektorem Hasińskim na czele otworzył pan Kapitan Szymański, prezes miejscowego Kola Przyjaciół Harcerstwa, wystawę.

Największy dział wystawy zajmują prace obozowe; III druż. wykonała obóz, u którego wejścia wartował „ostrzy” piek; na płotku rozciągało się oświatowe skrzydło, a piękny kajak żaglowiec zdradzał zamieszkanie miłośników puszczanego życia. Szereg wykresów mówi o stanie harcerstwa w Krotoszyńskim hufcu harcerskim. Mapa Polski wykazuje dokładne harcerskie doszły w swych wędrówkach, gdzie robili swe namioty; towarzyszący nam wykres obrazuje ogromny wysiłek organizacyjny, którego harcerstwo się podejmuje organizując od tyłu kolonie i obozy letnie.

Opisowa sełana ilustruje zagadnienia ideowe, które realizuje harcerstwo, a które streszczają się w trzech słowach: służba Bogu, Polsce i Bractwu.

Na licznych etykietach prace z zakresu specjalizacji harcerskiej: pionierki, sygnalizacji (wyrobiają się piękne wykonane znaki drogowe), technicznego.

Ciekawe są prace ruchowe (odpowiadające usposobieniu i duchowemu nastawieniu najmłodszych adeptów pracy harcerskiej; widzimy wśród nich godła gromady, zbrój, miecze i t. p. Atraksją wystawy są bogate zbiory znaczków i innych rozmiarów w zabawkach do których b. ciekawie, swą braki i kolorystyką, estetyczne rozmieszczenie zbiorów, ich zgromadzenie jest zasługą organizatora tego działu, działacza harcerskiego, kpt. Szymańskiego.

Przez zbiór książek harcerskich, pozwala zorientować się jakie postępy poczyniła praca harcerska w ostatnich latach. Wiceprezesa składa do grona harcerskiego przyrzeczenie, którym z stałą przysięgą w szeregi związku.

Wiosną zakończyła III drużyna zbiórka poświęconą 10-tygodniowej Po pie-

śni wieczornej. Idzie noce... zamknięto wystawę w pierwszym dniu.

Wystawa była jeszcze otwarta w poniedziałek do godz. 17. ej. rozległ się głos trąbki, ogłoszono sztandar na maszynie i przystąpiono do likwidowania wystawy, a harcerstwo wchodzi w nowy okres czuwania.

Ze sali sądowej.

Sąd G. dzki w Krotoszynie na posiedzeniu w dniu 19. 4. 39 skazał:

— Zakrzewską Marię z Łodzi za sił. przetr. grun. na jeden tydzień aresztu.

— Szymańską Stanisławę z Krotoszyńska za znęcanie urzędnika na jeden miesiąc aresztu z zawieszeniem na 3 lata.

— Siatka Tadeusza z Krotoszyńska za kradzież na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 5 lat.

— Frackowiak Mariannę z Wróblew za kradzież na 6 miesięcy.

— J. Józefa J. z Włocławka za przysięgę na 3 miesiące aresztu.

— Krzyżanowski Pawła z Zdun za pomocnictwo przelotnika na 2 tygodnie aresztu i grzywnę w kwocie 20 zł. z zamianą w razie nieściągalności na 2 dni aresztu z tym, że karę 2 tygodni aresztu zawieszono na 3 lata.

— Kosiak Stanisława z Benia za udaremnienie egzek. na 2 tygodnie aresztu z zawieszeniem na 2 lata jeżeli do dnia

1. 8. 39. zapłaci zaległości w K. K. O. pow. krotoszyńskiego w kwocie 147,80 zł.

— Nowackiego Edmunda z Krotoszyńska za pasterstwo na przysięgę w kwocie 60 zł z zamianą w razie nieściągalności na 12 dni aresztu.

Świnków.

Na Walnym Zebraniu Kółka Rolniczego w Świnkowie które odbyło się w dniu 23. bm. zapadły m. in. następujące uchwały dotyczące obecnego pogotowia wojennego.

1) Zakupić 2 bory Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.

2) W okresie pogotowia wojennego pobrać z tytułu najmu za konie stawiane do wojska jedynie 2 zł (dwa złote) od konia i za jedną debę jako ekwiwalent za pasze. Z reszty należności płaconej przez wojsko zrzucać na rzecz wojska.

3) przeznaczyć najbliższe należności przypadające członkom K. R. z tytułu dzierżawy za polowanie przekazać na F. O. N.

Zwznieść wypada, że uchwały zapadły jednomyślnie ochotą i przy wielkiej gotowości wszystkich bez wyjątku członków.

O! Radakcji: Uchwała Kółka Roln. w Świnkowie niechaj będzie przykładem dla innych. Jesteśmy przekonani że nasz dzieło jaknajlepiej naśladowców.

OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Zarząd Miejski w Krotoszynie ogłasza pisemny przetarg ofertowy nieograniczony na wykonanie robót kanalizacyjnych bez dostaw (razem kanałów ca 3000 m.b. rur b. tonowych średnicy: 30 cm w sezonie budowlanym 1939 roku.

Podkłady ofertowe, określające warunki, wielkość i jakość roboty można odebrać za opłatą 25,— zł w godzinach urzędowych w Zarządzie Miejskim w biurze kanalizacji. Tamże udziela się także wszelkich potrzebnych informacji. Dla niniejszego przetargu obowiązują następujące przepisy i warunki:

- 1) ogólne przepisy o dostawach i robotach,
- 2) techniczne warunki, dotyczące wykonywania kanalizacji,
- 3) urzędowy wzór oferty,
- 4) cennik na wykonanie robót dodatkowych

Oferty częściowe są niedopuszczalne. Oferty muszą być złożone na wzorze urzędowym pod rygorem uznania ofert za nieważne. Nadto oferty winny odpowiadać § 19 Rozporządzenia R. dy. Ministrów z dnia 29. I. 37. (Dz. U. R. P. nr. 13/37 poz. 92). Każda złożona oferta obowiązuje przez przeciąg 30 dni pod rygorem utraty całego wadium. Każda oferta winna być umieszczona oddzielnie w bezimiennym zalakowanej i podwójnej kopercie z napisem: „Oferta na skanalizowanie ul. od... do...”. Oferty na-

leży złożyć najpóźniej do godz. 13 tej dnia 4 maja 1939 r. w biurze podawczym w Ratuszu pod rygorem uznania oferty za nieważną.

Otwieranie ofert rozpocznie się punktualnie o godzinie 9-tej dnia 6 maja w biurze kanalizacji. Przed tym terminem jeżynie dopuszczalne jest składanie, zmian lub cofnięcie którejkolwiek oferty.

Wysokość wadium razem dla wszystkich ofert wynosi: 2000 zł. Wadium należy złożyć w Kasie Miejskiej natomiast dowód złożenia należy dołączyć do oferty, dotyczącej skanalizowania ul. Wolności. Dołączenie wadium w gotówce lub walorach do oferty zamiast dowodu jest niedopuszczalne i powoduje uznanie oferty za nieważną. Wadium w walorach należy złożyć najpóźniej do godz. 12-tej dnia 2 maja wysokość kaucji na zabezpieczenie przyszłej umowy ustala się na 5% od wartości przyznanych robót. Kaucja płatna jest z góry, a na jej pokrycie służy wadium. Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu, dalej zastrzega sobie prawo przeprowadzenia ewentualnego przetargu ustnego, lub też nie uwzględnienia żadnej oferty.

Krotoszyn, dnia 25 kwietnia 1939 r.

(—) BURMISTRZ, Fenrych

Krotoszyńska Fabryka Maszyn Odlewnia Żelaza i Metali

w Krotoszynie ul. Piotra Wawrzyniaka

przyjmuje wszelkie prace jak:

odlewy w/g. nadesłanych modeli wzorów, szkic i rysunków.

Ceny konkurencyjne.

Obsługa fachowa.

RADIOAPARAT KOMPLETNA JADALNIA

na prąd sprzedam korzystnie

korzystnie na sprzedaż.

Zgł. do Redakcji Krot. Ogród. Powiatowy.

Zgłoszenia: ulica Benicka 4a.

Augustyn Pilantz

Krotoszyn

Telefon 125 Rynek 31

Towary kolonialne i delikatesy

Wina - Wódki - Likierzy.

hurt — detal

Tylko zł. 14.—

wplecasz gotówką i za dokonany aparat miniaturowy

„Kodak” Retina I

masz. f. 3,5 mig. Comp. Rapid do 1/100 s. 36 zdjęć 24x36 mm — na nowych, niezwykłych blonach

„Kodak” Panatomic-X

wysoka czułość — najdrobniejsze ziarno

DRUGA POD ŁABĘDZIEM

Perfumieria - Skład farb i tapet

L. Wąsowicz

Telef. 129. KROTOSZYN. Rynek 13.

Dobroimy Polskę na Morzu.

Uczeń do ogrodnictwa

potrzebny od z. raz

Zgł.: Wł. Kustnerowa. Ogrodnictwo Krotoszyn

Koks - smołę - karbolineum

PO CENACH NAJNIŻSZYCH POLECA

Gazownia Miejska w Krotoszynie

Przy większym odbiorze ceny specjalne

Smakosze pija

CZYSTO POLSKIE
PIWO BOJANOWSKIE

J. sine — Ciemne Słodowe
J. sine Specjał — Ciemne Specjał

które poleca:

hurt. Piwa i Wytw. Wód Mineralnych
Władysław Prywer
Rynek 14. KROTOSZYN Telef. 92.

GROMADA LIGOTA

podaje do wiadomości, że

wydzierżawi kuźnię

wraz z domem mieszkalnym i ogrodem.

Przetarg odbędzie się w dniu 10 maja o godz. 11-tej przy kuźni w Ligocie.

PIOTR HADRYCH, sołtys.

STUDEBAECKER ERSKINE

gotów do jazdy,

CHEVROLET CIĘŻARÓWKA

na sprzedaż.

Zgłoszenia: ulica Benicka 4a.

NOWOŚCI SEZONU!

Modne tkaniny wełniane i jedwabne w pięknych barwach i wzorach!

Piękne desenie i wielki wybór

W MUSLINACH, BATYSTACH, PERKALACH
PO ZNANYCH NISKICH CENACH!

Wrzózyste chifony, jedwabie na SUKNIE i BLUZKI...

Kapelusze damskie najnowsze modele!

Parasole, torebki, pończochy, rękawiczki

Nowy transport najnowszych PŁASZCZY DAMSKICH!!!

„BAZAR” W. TYKOCINKSI KROTOSZYN
Pierwszorzędny Magazyn Mód. Rynek 27 Tel. 36.

WIOSNA!

ZNANA

WIOSNA!

„DROGERIA POD GWIAZDĄ” IAN CZWOIDA

KROTOSZYN — Rynek 21.

PRZYPOMINA, ŻE NADESZŁY DO ODNAWIANIA MIESZKAŃ I DOMÓW:

najnowsze wzory tapet i szablony
w wielkim wyborze, farby w różnych
gatunkach i kolorach, pokost
gwarant. czysto lniany, pendzle,
komplety wałków malarskich,
gips, kreda, kit.
Prima lak meblowy

PRZEBORY PSZCZELNICZE.

Środki do spryskiwania drzew owocowych, wosk sadowniczy,
wosk do szczepienia, tytoń, nasiona gwarantowane.

WIELKI WYBÓR!

DLA PAŃ I GOSPODYŃ:

wosk bezwonny do podłóg, frote-
ry, płyty do podł., szczotki, mydła
suche, płyty jelonkowe do szyb,
farbki do firan.
Pudry, szminki, kremy, odżywcze
— odmładzające olejki „vitahorm”
perfumy kryg. i na wagę. Środki
do pielęgnowania włosów.

DLA PP. FRYZJERÓW:

Płyny do trwałej i wodnej ondu-
lacji, węże do aparatów, fryzjer-
skie wody kolońskie na wagę, my-
dła fryzj., pendzle do golenia,
brzytwy prima

w wielkim wyborze.

PRZEBORY FOTOGRAFICZNE.

RZETELNA OBSŁUGA!

MATERIALY: na suknie, kostiumy, komplety i płaszcze damskie

MATERIALY: na ubrania, spodnie i męskie palta

Jedwabie najnowsze desenie

Firany — Chodniki — Dywaniki — Inlety — Spodkowie — Płótna wszelkich szerokości — Gotowe
płaszcze damskie najnowsze fasony.

Zaprasza do oglądania bez obowiązku kupna znana z dobrych jakości i tanich **STALYCH CEN.**

Firma

Alfons Herdach, Krotoszyn

**RYNEK
nr. 10.**

Za redakcję odpowiedzialny: Kazimierz
Reszelski Krotoszyn, ul. Floriańska 1.
Zakład i miejsce odbicia, Drukarnia Kro-

toszyńska, Krotoszyn Floriańska 1. Tel.
164. W razie wypadków spowodowa-
nych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,

strajków i t.p. — Wydawnictwo nie od-
powiada za niedostarczenie pisma, a abo-

nenci nie mają prawa domagania się
niedostarczonych egzemplarzy.